

Pierwszym atakiem Szatana na rasę ludzką była chytra próba zniszczenia ufności Ewy w dobroć Bożą. Ku jej i naszemu nieszczęściu Szatanowi powiodło się zbyt dobrze. Od tego dnia człowiek miał niewłaściwy obraz Boga, co usunęło mu spod nóg grunt prawości i popchnęło go do lekkomyślnego i niszczącego życia.

Nic nie skrzywia i nie wypacza człowieka bardziej niż niski i niegodny obraz Boga. Pewnym sektom (takim jak np. sekta faryzeuszy), które twierdziły, że Bóg jest surowy i szorstki, udało się osiągnąć wysoki poziom moralności, ale była to tylko moralność zewnętrzna. Wewnątrz byli "grobami pobielanymi", jak sam Pan im powiedział. Mieli złe wyobrażenie o Bogu i niewłaściwie oddawali Mu cześć. Dla faryzeusza służba Bogu to niewola, której nie kochał, ale od której nie mógł uciec, bo straciłby zbyt wiele. Bóg faryzeuszy nie był Bogiem, z którym przyjemnie jest żyć, więc ich religijność stała się ponura, ciężka, i pozbawiona miłości. Nie mogło być inaczej, ponieważ to właśnie decyduje o jakości naszego życia duchowego.

Również chrześcijaństwo bardzo często bywało ponure i surowe. A powód był ten sam - niegodne lub niezgodne z rzeczywistością widzenie Boga. Instynktownie staramy się być tacy jak nasz Bóg i jeśli On postrzegany jest jako surowy i wymagający, to my także tacy będziemy.

Nawet dzisiaj niewłaściwy obraz Boga odbiera radość życia wielu dobrym chrześcijanom. O chrześcijaństwie myśli się jako o ponurym dźwiganiu krzyża pod okiem srogiego Ojca, który oczekuje wiele i nie wybacza niczego. Jest surowy, wybuchowy i niesamowicie trudno Go zadowolić. Styl życia, jaki wyniknie z tak karykaturalnego obrazu Boga, nie będzie niczym więcej jak parodią prawdziwego życia w Chrystusie.

Dla naszego duchowego dobra najważniejsze jest, abyśmy zawsze nosili w naszym umyśle prawdziwy obraz Boga. Jeśli myślimy o Nim jako o zimnym i niewybaczającym, to nie potrafimy Go kochać i nasze życie napędzane jest niewolniczym strachem. Jeśli zaś uważamy Go za życzliwego i rozumiejącego, całe nasze wewnętrzne życie staje się odbiciem tego wyobrażenia.

On jest samą miłością

Bóg jest najbardziej przyjazną ze wszystkich istot i służenie Mu jest niewypowiedzianą przyjemnością. On jest samą miłością i ci, którzy Mu zaufali nie potrzebują znać niczego oprócz tej miłości. Jest sprawiedliwy - to prawda i nie pobbąza grzechowi, ale dzięki krwi wiecznego przymierza może zachowywać się w stosunku do nas tak, jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli. Dla ufających synów ludzkich Jego łaska będzie zawsze triumfowała nad sprawiedliwością.

Urok przyjaźni z Bogiem nie daje się opisać. Tych, których zbawił, podejmuje nieskrępowaną, serdeczną przyjaźnią; która jest odpoczynkiem i uleczeniem dla ich dusz. Nie obraża się łatwo, nie jest egoistyczny ani pobudliwy. Jakim jest dzisiaj takim zastaniemy Go jutro i następnego dnia, i następnego roku. Nie jest trudno sprawić Mu przyjemność choć może być trudno Go zadowolić. Oczekuje od nas tylko tego, co sam wcześniej zapewnił. Szybko zauważa każdą prostą próbę zadowolenia Go i równie szybko wybacza niedoskonałość, gdy wie, że chcieliśmy wykonać Jego wolę. Kocha nas dla nas samych i ceni sobie naszą miłość bardziej niż galaktyki nowo stworzonych światów.

Niestety wielu chrześcijan nie może uwolnić się od wypaczonego obrazu Boga. Zatrzuwa to ich serca i niszczy wewnętrzną wolność. Posępnie służą Bogu - jak starszy brat, który robił co należało bez entuzjazmu i radości, a na koniec chyba zupełnie nie potrafił zrozumieć, dlaczego powrót syna marnotrawnego jest duchowym, pełnym radości świętem. Tacy chrześcijanie nie potrafią zrozumieć, że Bóg może cieszyć się swoim ludem, a śpiew i okrzyki przypisują czystemu fanatyzmowi. Nieszczęśliwe dusze, skazane na uciążliwy marsz swoją smutną drogą, pełne ponurej determinacji, aby czynić dobrze - choćby waliło się niebo, tak aby w Dniu Sądu znaleźć się po właściwej stronie.

On zna nasze możliwości

Jak dobrze jest przekonać się, że życie z Bogiem jest przyjemnością. On zna nasze możliwości i wie, że jesteśmy pyłem. Może nas czasami upominać, to prawda. Ale robi to z uśmiechem - dumnym, czułym uśmiechem Ojca nad niedoskonałym, ale obiecującym synem, który każdego dnia staje się coraz bardziej do Niego podobny. .

Niektórzy z nas są religijnie chwiejni - próbują ciągle czegoś nowego, lub też boją wychylić się poza pancierz przez siebie wymyślonych obowiązków i nakazów - wiedząc, że Bóg widzi każdą naszą myśl i wie o każdej naszej drodze. Nie musimy być tacy. Bóg jest pełen cierpliwości, życzliwości i dobrej woli. Uradujemy Go najbardziej nie przez zapamiętałe próby uczynienia siebie lepszymi, ale rzucając się w Jego ramiona z całą naszą niedoskonałością i ufając, że On wszystko rozumie i zawsze nas kocha.

A.W. Tozer

A. W. Tozer był człowiekiem, o którym wiadomo, że ma bardzo bliski, głęboki kontakt z Bogiem, i który zachęcał innych do tej samej bliskości. Napisał kilkanaście książek a prawdopodobnie najbardziej znane to "Szukanie Boga" i "Poznanie Świętego". Urodzony w Pensylwanii w 1897 roku, został pastorem mając 22 lata. Przez 31 lat był pastorem "Christian and Missionary Alliance Church" w Chicago, później służył zborowi w Toronto, Kanada, gdzie zmarł w 1963 roku.

Tłum. M., R. Adamiec, A. Fila.

(c) 1989 Last Days Ministries, all rights reserved LDM vol.12, No.3, 1989, "God Is Easy To Uve With" If you would like a copy of this article in English, write to Last Days Ministries, Box 40, Lindale, Texas 75771-0040 U.S.A, and ask for LD#108. If you would like a subscription to the Last Days Magazine for whatever you can afford, send request to the same address.

Wydawca : ZECH - "Traktaty" R.Adamiec, ul.Zagórna 10, 10-144 Warszawa